

stusowej, skumulowane na wizji Boga Stwórcy, działającego w historii, której zwieńczeniem jest nadejście królestwa niebieskiego, a przez to odkupienie człowieka i kosmosu przez Krzyż i Zmartwychwstanie – znajdują bezpośrednie odzwierciedlenie w poetyckim poglądzie na świat. Jan Paweł II dążył z całych sił do utrwalenia tego rodzaju stanowiska wszędzie tam, gdzie dosięgała myśl chrześcijańska i gdzie sam zdołał przybyć jako pielgrzym.

Laborem exercens jest pierwszą encykliką społeczną, która teologiczną inspirację zawdzięcza poecie.

cała kultura polska, wraz ze swoją specyfiką i rysem historycznym. Okazało się, że osobowość Jana Pawła II mieniła się rozlicznymi barwami, poświadczając znaną prawdę, że Bóg objawił się w Jezusie Chrystusie, mówiąc do ludzi w biblijnym przekazie, mającym znamiona poetyckiego znaku. Najwięksi wyznawcy i nauczyciele Kościoła, święci, wybitni papieże niejednokrotnie byli poetami. Przypomnę św. Pawła, św. Jana Ewangelistę, św. Efrema, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Franciszka z Asyżu, św. Tomasza z Akwi-

nie umiemy się pogodzić, polityczna pogarda sprawia, że niektórzy sugerują wręcz koniec polskiej kultury. Na szczęście tego rodzaju podszepty nie mówią całej prawdy o nas, prawdy, dzięki której jesteśmy w stanie cokolwiek zmienić w życiu, także tym społecznym. Prawdą o nas jest to, że jesteśmy błogosławieni. Poezja potrafi to doświadczenie uwypuklić, włączyć w rytm codzienności, na co literackie dzieła Wojtyły wyraźnie wskazują.

Ich skupiona lektura sugeruje, że należy odrzucić fideizm oraz irracjonalizm, prowadzące do kryzysu sensu, do panoszenia się zabójczego relatywizmu. Przyjąć, że człowiek jest osobą i jego przyrodzona godność

Twórczość – ikona niewidzialnego

Czesław Miłosz dostrzegął w twórczości i stylu bycia Jana Pawła II ikonę Niewidzialnego, odsłaniającą blask świętości; podkreślał przy tym, że należy go uznać za ostatniego wielkiego romantyka, wskrzyszającego mit o wyjątkowym posłannictwie narodu polskiego. George Weigel przyznał, że *Laborem exercens* jest pierwszą encykliką społeczną, która teologiczną inspirację zawdzięcza poecie, czyli Cyprianowi Norwidowi. Romantyczne zabarwienie naznaczało zresztą wiele aspektów pontyfikatu Jana Pawła II. W samym tylko 1986 r. papież podczas wizyty w rzymskiej synagodze nawiązał do określenia Adama Mickiewicza, nazywając z pewnymi zastrzeżeniami Żydów „starszymi braćmi w wierze”, i prawdopodobnie uczynił aluzję do dramatu Juliusza Słowackiego monologu Kordiana, wygłaszając apel o pokój spod szczytu Mont Blanc.

Czytelnik jego książek i niezliczonych homilii nieraz odnosi wrażenie, że duch wielkich polskich romantyków dzięki papieskiej promocji włączył się w rytm powszechnej historii. Nie oznacza to, co oczywiste, jakiegoś specjalnego wyróżnienia Polaków na arenie dziejów, ale raczej wskazuje na próbę sformułowania przez Jana Pawła II alternatywy dla coraz bardziej przybierających na sile laickich interpretacji chrześcijaństwa; zdaje się być świadomym programem umacniania współczesnej cywilizacji i kultury chrześcijańskimi wartościami i chrześcijańską perspektywą eschatologiczną.

KULTURA POLSKA W WATYKANIE

Wyobraźmy sobie: czym byłby pontyfikat Jana Pawła II dla Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Norwida, Jana Matejki bądź Stanisława Wyspiańskiego, gdyby mogli żyć w jego czasach? Z jednej strony – co rozpoznał Jarosław Iwaszkiewicz w krótkim szkicu zamieszczonym w 1979 r. w warszawskiej „Twórczości” – wielka historia Kościoła powszechnego weszła w krwiobieg polskiej tożsamości, z drugiej zaś na tronie watykańskim rozgościła się

nu, św. Jana od Krzyża, św. Franciszka Salezego czy św. Jana Henryka Newmana.

Kościół pozbawiony poetyckiego światopoglądu i takiegoż stylu życia trudny jest wprost do wyobrażenia. Dlatego poezję w ujęciu papieża powinno charakteryzować nastawienie wywodzące się z poczucia błogosławieństwa, a więc sytuacji, kiedy mówimy o kimś dobrze. Nie chodzi tutaj o to, że w stylistyce poetyckiej kogoś chwalimy, uznajemy, choć i to się zdarza;

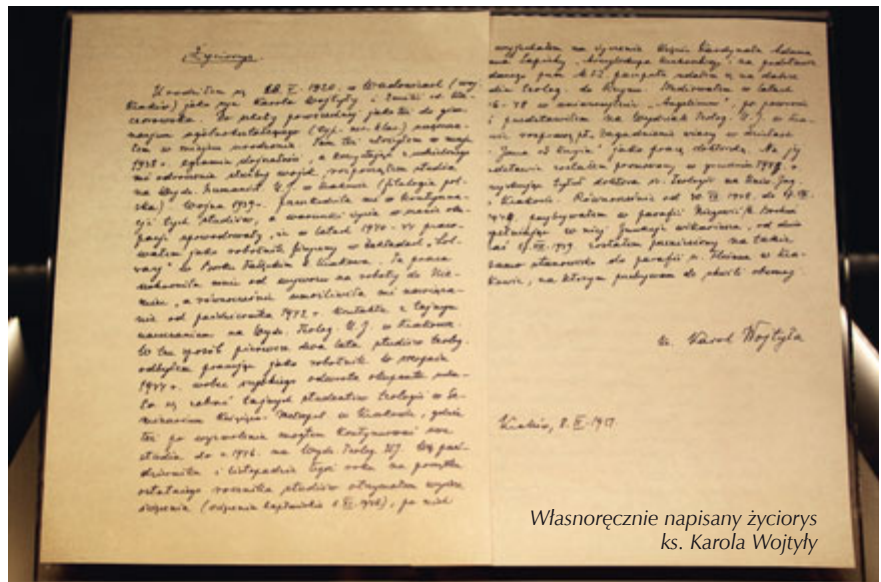
raczej o to, że dostrzegamy człowieka w całym jego uwikłaniu w świat, biorąc pod uwagę fakt, że jest on przed Bogiem zawsze umiłowany. Toteż błogosławieństwo Boże i błogosławieństwo ludzkie utrzymują rzeczywistość w duchowym balansie.

Niestety, dzisiejszy świat stracił wiele z tej łąski, właściwie porzucił ją, stając się obojętnym na tradycje chrześcijańskie. Aż strach pomyśleć, co się stanie z Europą, której mieszkańcy sferę duchową ograniczą do hedonistycznych błyskotek. My, Polacy, wciąż

oraz wolność pozostają bezcenne, on zaś sam jest zdolny do poznania prawdy, także prawdy o Bogu, na tyle, na ile jest ona dostępna

w ziemskich warunkach, i może doznawać mistycznego oczyszczenia. Z pasją trzeba kształtować własne sumienie, budując dookólną i dalszą rzeczywistość „bez lęku”, jako świadkowie Chrystusa.

Oto ważniejsze reguły poetyckiego stylu myślenia i działania Jana Pawła II, naznaczające jego pontyfikat rozpoznawalnym lśnieniem. Próbujmy je stosować w swoim osobistym myśleniu i działaniu, tym bardziej że właśnie ukazał się drugi (z trzech zapowiadanych) tom krytycznej edycji dzieł Karola Wojtyły, zawierający utwory poetyckie powstałe w okresie od 1946 do 2003 r. Warto zgłębić się w ten olśniewający duchową głębią świat artystycznych doznań i emocji. Aby nie tylko bliżej poznać papieską wrażliwość, ale aby samych siebie nią wzbogacić.



Własnoręcznie napisany życiorys ks. Karola Wojtyły

fol. xh

Duch polskich romantyków dzięki papieskiej promocji włączył się w rytm powszechnej historii.

